GOŚĆ RÓŻAŃCOWY



DZIECI, DOPOMAGAJCIE MI ZWALCZAĆ ZŁO GROŻĄCE KOŚCIOŁOWI I SPOŁECZEŃSTWU RÓŻAŃCEM. PIUS IX

ROK V. MAJ 1938 Nr 5.

Majowej Pani...

Majowa Pani,
oto dziś Ci dano
w tę porę ciepłą, kwietną, w tę wiośnianą,
w tę cudną porę, Serce swe chylić ku ziemi
i żyć jak Matce troskami naszymi.

Święta Maryjo,
raju lilijo,
dusz naszych jasna Królowo,
do Syna swego,
Boga Żywego
Wznieś za nas litosne słowo.

J. Z — C. (Posł. Ser. Jez. 1933 r.).

Królowa Polskiej Korony.

Ze szczególnym przywiązaniem, szczególną miłością i gorliwością modlimy się do Maryi w miesiącu czci Jej poświęconym. Czcimy Ją, bo uczcił Ją Bóg, bo do wszystkich tajemnic, jakie przyniósł Chrystus Pan, do wszystkich dzieł Bożych przyczyniła sie w wielkiej mierze Najświętsza Panna. Czy pod kątem widzenia Wcielenia, czy Ewangelii, czy łaski zawsze Matka Najświętsza jest pod każdym względem wielką i niedoścignioną. Jest wielu świętych, bogatych w łaski i cuda lecz który z nich jest możny jak Ona, która niejako rozporządza mocą Bożą? Na Jej prośbę uczynił Zbawiciel pierwszy cud w Kanie Galilejskiej! Do nieba zabrał Ją Bóg z duszą i ciałem, gdy innych tylko duszę zabiera.

Prorocze, pod wpływem Ducha Św., wypowiedziane przez Maryję słowa: *„Odtąd błogosławioną mnie zwać będą wszystkie narody"* spełniły się już dawno.

Z pośród wszystkich narodów, oddających szczególniejszą cześć Najśw. Maryi Pannie, wybija się na pierwsze miejsce nasz naród. Od zarania naszych dziejów poprzez dole i niedole, poprzez pola walk, poprzez arcydzieła naszej literatury nierozerwalnym węzłem splata się kult Najśw. Panny z miłością Ojczyzny. Wiecznym symbolem tej łączności była, jest i będzie J a s n a G ó r a.

K r ó l o w ą P o l s k i e j K o r o n y ogłosił Maryję król nasz Jan Kazimierz dnia 1.IV. 1656 r. w katedrze lwowskiej w podzięce za ocalenie Ojczyzny z potopu szwedzkiego. W imieniu całego narodu złożył przyrzeczenie, że naród polski będzie Maryję Pannę czcił i kochał zawsze, jako swoją Królową, a w zamian błagać, żeby ta Matka Boża zechciała wziąć Polaków, jak swoje dzieci w opiekę i bronić przed wrogiem i wszelkim nieszczęściem.

Wrogów Polsce nigdy nie brakło. Ale właśnie dlatego za walkę z wrogami Ojczyzna nasza zasłużyła sobie na zaszczytny przydomek „P r z e d m u r z a c h r z e ś c i j a ń s t w a". I zaszczytne to zadanie musi spełnić do końca.

Gdy nas nasze własne troski i ciężary przygniatają, nie traćmy z oczu potrzeb i ciężarów, pod którymi ugina się cała nasza Ojczyzna. Jesteśmy otoczeni dwoma potęgami, których zawołaniem jest przemoc i brutalna siła. Neopoganizm i bolszewizm to dwa straszne upiory, które zagrażają całemu

światu pożogą wojny. Polska stoi dotąd twardo przy wierze swoich ojców, Polska mocno przeciwstawia się potopowi tych dwóch światoburczych prądów. I kto wie czy Polska dzięki szczególnej opiece Królowej naszej Korony nie spełni takiej roli, jaką niegdyś spełniła Jasna Góra.

Przed paru laty jedno z pism podjęło myśl krucjaty modlitw, dobrych uczynków i Komunii Św. w pierwsze soboty miesiąca za Ojczyznę.

Gość Różańcowy wzywa wszystkich swych czytelników różańcowych do tej Krucjaty.

Miłosiernym oczom Naszej Królowej pokazujmy nie tylko nasze troski, cierpienia i smutki jakie nas przygniatają, ale i troski Ojczyzny. Troski nie tylko materialne ale i duchowe... Ci, którym Bóg dał łaskę głębszego zrozumienia znaczenia i wartości życia, mają obowiązek wypraszania tej łaski innym. Musimy czerpać siły do walki ze złem w Bogu sięgając do skarbca, ukrywającego moc nadprzyrodzoną; Ojczyźnie naszej mamy wypraszać świętych, ludzi gorliwych, posiadających pełnię cnót obywatelskich, katolików uświadomionych, widzących jasno cel swej pracy.

A Maryja, która zwycięsko depcze głowę szatana, uprosi siłę ducha który, jak Pan Jezus kazał nam ufać, zwycięży świat. (p)

Święty Andrzej Bobola.

W dniu 16 maja obchodziliśmy corocznie uroczystość Błogosławionego Andrzeja Boboli — Błogosławionego tylko!

Od pierwszego dnia Wielkanocy t. j. 17 kwietnia bieżącego roku czcimy Go już jako Świętego Męczennika Kościoła i Wielkiego Patrona Ojczyzny.

Był to dzień nie lada w dziejach naszego narodu... dzień triumfu i radości nie tylko dla tych, którzy w tym dniu byli obecni na ogłoszeniu tej szczęsnej nowiny przez Ojca Św. w Rzymie (dokąd wyjechało 12 pociągów pielgrzymkowych z naszej Polski) ale dla nas wszystkich w Polsce jak również i dla tych rzesz rozproszonych Polaków poza granicami Macierzy, którzy widzą w Świętym Andrzeju swego Najczcigodniejszego Brata, Męczennika świętej sprawy i Orędownika u Boga...

Z uroczystym „Te Deum..." zaśpiewanym w Rzymie przez Ojca Św., z głosem dzwonów rzymskich świątyń.. rozdzwoni-

ły się też dzwony wszystkich naszych kościołów, a wtórowały im polskie serca, gdzie tylko biły, gdzie tylko drgały i z ust leciała do Nieba korna modlitwa... pełna wiary... miłości... czci i błagania.

Św. Andrzej Bobola urodził się w 1592 roku.

Mając lat 19 wstąpił do nowicjatu O. O. Jezuitów w Wilnie. Wyświęcony na kapłana pracował przy kościele Św. Kazimierza z wielkim pożytkiem dla zbawienia dusz ludzkich. Wkrótce zasłynął jako wymowny kaznodzieja, misyjny, gorliwy spowiednik. Znany też jest powszechnie jako wielki miłośnik, wychowawca młodzieży i niczym nie zrażony przyjaciel biednych, opuszczonych, z narażeniem życia ratujący bliźnich podczas morowej zarazy.

Przeniesiony do Pińska, widząc wielką ciemnotę religijną i nędzę ludu, obchodził pieszo miasta i wsie Podlasia, nauczał pacierza i katechizmu, poprawiał obyczaje a wszędzie gdzie tylko się pokazał, jednał sobie całkowicie serca i dusze nawet schizmatyków prawosławnych. Nie podobało się to dzikiemu kozactwu, napadnięto więc na Niego pod Janowem Podlaskim, zbito do krwi nahajami, szablami pokłuto, głowę na kształt korony cierniowej Chrystusa prętami wierzbiny srodze ściśnięto i kazano Mu zaprzeć się Wiary. Nie uczynił tego, owszem tym silniej ją wyznawał powtarzając: „Jezus, Maria, Józef!" Przywiązanego do konia dowlekli oprawcy do Janowa, tu Mu oko wyłupili, przypiekali boki, zdarli z pleców skórę, a wreszcie szablami zasiekli. Podczas tych wszystkich mąk nie żalił się Św. Andrzej, a tylko z miłością szeptał: „Niech wam Bóg przebaczy, jako ja wam przebaczam". Śmierć Św. Męczennika nastąpiła dnia 16 maja 1657 roku.

Ciało Św. Andrzeja spoczywało w Połocku. W 1922 r. komuniści umieścili Jego relikwie w muzeum bezbożniczym w Moskwie, skąd staraniem Ojca Św. przewieziono je do Rzymu, do kościoła OO. Jezuitów, gdzie dotąd spoczywały.

Święty Andrzej jest szczególniejszym Patronem Polski — w roku 1819 objawił się Ks. Korzenieckiemu i przepowiedział zmartwychwstanie Polski.

Święty Andrzej złożył swe życie za Wiarę i Ojczyznę, wskazując nam, że dziś, kiedy Polska zagrożona jest jadem niedowiarstwa i zepsucia komunistycznego i myśmy winni całym sercem Kościół Św. i Ojczyznę ukochać, tych skarbów bronić skutecznie i cnoty Jego naśladować...

Chwalmy Świętego Ziomka naszego, miejmy do Niego serdeczne nabożeństwo i wołajmy do Niego z wiarą serdeczną:

Święty Andrzeju Bobolo! Apostole i Patronie Polski! Ochraniaj kraj nasz puklerzem swej opieki przed bezbożniczym komunizmem i przed wszelkimi nieszczęściami. Amen. (w)

Intencja.

Prosić będziemy Niebieską Panią o przejęcie umysłów naszych zasadami Synodu Plenarnego w Częstochowie i urządzenie według nich życia jednostek, rodzin i całego Narodu Polskiego.

Wprowadzajmy w czyn zasady Pierwszego Synodu Plenarnego...

W ważnych i przełomowych chwilach naszego narodu zbierali się Biskupi polscy na tak zwane Synody Krajowe, gdzie zastanawiali się nad potrzebami narodu naszego i wydawali środki zaradcze, które po zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską, miały prowadzić do odrodzenia wiary i moralności. Ostatni taki Synod odbył się w Polsce przedrozbiorowej 293 lata temu wstecz.

Opłakane skutki, jakie wytworzyła ostatnia wojna europejska i straszne widmo komunizmu poderwały w znacznej mierze wiarę, podkopały zasady Boże życia ludzkiego i zepchnęły ludzkość na manowce i bezdroża...

W takiej to krytycznej dla duszy polskiej chwili zbierają się pod przewodnictwem Delegata Ojca Św., Kardynała Marmaggiego, wszyscy nasi Biskupi u stóp Królowej Polski, Najśw. Maryi Panny w Częstochowie na Pierwszy Plenarny Synod, aby u Tej, która zawsze opiekowała się nami i błogosławiła w doli i niedoli.. która niby jasna gwiazda błyszczała najpiękniejszym światłem nadziei wśród mroków i doświadczeń Pańskich nad Polską Krainą... do której nasi dziadowie i my sami z skwapliwością i miłością pielgrzymowaliśmy, Jej polecaliśmy swe troski i niedole, u Niej szukaliśmy ukojenia i po

ciechy, Jej śpiewaliśmy całą piersią i sercem rozkochanym: „Gwiazdo śliczna, wspaniała... Częstochowska Maryjo... Do Ciebie się uciekamy... O Maryjo... Maryjo...”

Co to za śliczny był widok, gdy przed Jej obrazem, niby tronem stanęli nasi Dostojni Arcypasterze, aby tu zastanowić się głęboko nad brakami i potrzebami duszy i innych potrzeb życiowych Jej Narodu... nad środkami i lekarstwami, któreby uleczyły niemoce i nędzę Jej dzieci... aby tu błagać Przemożną Naszą Królową o matczyne względy, błogosławieństwo i opiekę na przyszłość...

Działo się to w dniach 26 i 27 sierpnia 1936 roku.

Postanowienia Synodu Plenarnego w Częstochowie zostały potwierdzone powagą Najwyższego Zwierzchnika naszego, Ojca Św., Piusa XI. i od dnia 16 czerwca roku bieżącego wchodzą w życie i będą obowiązywały Polskę Katolicką, Jej Duszpasterzy i Wiernych... Jej synów i córy... wszystkich, którzy czują się katolikami z przekonania, którzy zaliczają się do wiernych dzieci tej Królowej...

Przez trzy niedziele W. Postu słyszeliśmy z ambon naszych świątyń Orędzie Najdostojniejszego naszego Episkopatu, który zwracał uwagę na to wielkie w Polsce katolickiej wydarzenie dziejowe... na jego olbrzymie znaczenie i na obowiązki, jakie z postanowień Synodu Plenarnego płyną dla naszego Duchowieństwa i dla wszystkich Wiernych.

Jeśli zasady Synodu Plenarnego przenikną głęboko wszystkie sfery naszego katolickiego społeczeństwa, jeśli znajdą należyte zrozumienie i będą ściśle w życiu stosowane, to możemy być pewni, że wysiłki naszego Najdostojniejszego Episkopatu i postanowienia Synodu sprowadzą na Naród Polski przebłogosławione skutki odrodzenia Wiary... podniesienia na właściwą wyżynę życia naszego i przeobrażenie całkowite naszych stosunków społecznych i ogólno-narodowych.

Zasady Synodu Plenarnego muszą przeniknąć nie tylko życie jednostek, ale rodzin, zawodów, instytucyj prywatnych i publicznych, rządzonych i rządzących - słowem... wszystkich, komu dobro duszy, Kościoła i Ojczyzny miłe.

Aby to nastąpiło, musimy z postanowieniami Synodu

Plenarnego się zapoznawać... te zasady zgłębiać... nad ich zastosowaniem praktycznym myśleć, a wtedy skutki takiego ustosunkowania się naszego wydadzą rezultaty takie, o jakich myśleli Ci, którzy z poczucia głębokiej odpowiedzialności i troski pasterskiej te zasady stanowili...

To i owo może nam wydawać się trudnym i zbyt wygórowanym... Pamiętajmy, że żyjemy w czasach, gdzie nie wystarcza tylko spełnianie tego, co łatwe i dostepne, ale trzeba dziś zaparcia się, ofiary i wielkiego wprost poświęcenia... Tą tylko drogą możemy wiele zdziałać... wielu na krawędzi przepaści uratować i zapobiec zagładzie, jaką niesie jad komunizmu i bezbożnictwa...

Zgodnie z życzeniem Naszego Episkopatu sprawy i zasady Synodu Plenarnego będą często poruszane i omawiane w kościołach, na zebraniach katolickich, w Akcji Katolickiej, w prasie katolickiej. „Gość Różańcowy" również będzie omawiał systematycznie te sprawy, aby je spopularyzować i uprzystępnić wszystkim Czcicielom Królowej Różańcowej, bo kto jak kto, ale Różańcowi pierwsi winni zasady Synodu poznać, tymi zasadami się przejąć i według nich budować życie swoje, rodzin i otoczenia.

„Ty się przyczyń za nami... O Częstochowska Pani... Maryjo!" (w)

Rozważajmy tajemnicę Wniebowstąpienia Pańskiego.

I. W otoczeniu Apostołów i uczniow stoi na Górze Oliwnej świetlana Postać Zbawiciela, błogosławiącego i pocieszającego wiernych towarzyszy swoich; żegna tę ziemię, by uwieńczyć dzieło Odkupienia, które na tym miejscu rozpoczął. Oczy wszystkich na Niego są skierowane. I oto unosi się Pan Jezus, wybija się wyżej i wyżej, jakby niesiony na skrzydłach aniołów. Ci co pozostali, wyciągają ręce, jak gdyby Go chcieli przemocą zatrzymać. Opuścił uczniów Pan ich, Mistrz, Wódz i Przyjaciel. — Rozpoczyna się dla nich ciernista droga życia.

II. Powrót do Boga, do lepszej Ojczyzny jest także ostatecznym celem człowieka, którego serce według słów Św. Augustyna jest niespokojne, póki nie spocznie w Bogu

Zechciejmy wśród zgiełku i wrzawy tego świata często oglądać sie na tę prawdziwą Ojczyznę; tam gdzie Chrystus przygotował dla nas mieszkanie, gdzie na nas czeka!

III. *Spraw prosimy Cię Wszechmogący Boże, abyśmy, którzy z wiarą wyznajemy, że w dniu dzisiejszym Syn Twój Jednorodzony Odkupiciel nasz, do nieba wstąpił, sercem i myślą w niebie przebywali!* (kolekta z Wnieb). *Sursum corda. W górę Serca!* (p)

Odpusty.

Zupełne

I. Dla Brackich:

1. W I niedzielę miesiąca, gdy uczestniczą po Spowiedzi i Komunii Św. w procesji i modlą się w intencji Ojca Św.

2. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego, gdy po Spowiedzi i Komunii Św. nawiedzą kaplicę różańcową i tamże się pomodlą w intencji Ojca Św.

II. Dla Kół Żywej Róży:

1. W święto Wniebowstąpienia za odmówienie w stanie łaski swego dziesiątka.

2. W III niedzielę miesiąca, jak wyżej.

Cząstkowe.

I. Dla Brackich:

1. W Dni Krzyżowe 30 lat i tyleż kwadragen za nawiedzenie 5 ołtarzy.

II. Dla Kół Żywej Róży:

1. W każdą niedzielę 7 lat i tyleż kwadragen za odmówienie swego dziesiątka. (w)

Warunki prenumeraty: Prenumerować można jedynie komplety po 10 czytanek. Cena jednego kompletu 30 groszy miesięcznie z przesyłką pocztową, kwartalnie 90 groszy, półrocznie 1 zł. 80 gr, rocznie 3 zł. 60 gr. Członkowie organizacji różańcowych prenumerują za pośrednictwem Księży Proboszczów. Zamówienia należy kierować pod adresem Administracji „Gościa Różańcowego"; Pińczów, Plebania. Prenumeratę można wpłacać na P. K. O. 415.833. (ks. dr S. Wiśniewski, Pińczów).

Wysyłkę pisma wstrzymujemy Prenumeratorom, którzy zalegają z uiszczeniem zapłaty za kwartał.

Wydawaa: Ks. dr S. Wiśniewski. Redaktor: Ks. Prof. J. Piskorz.

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Odbito w Drukarni „Polonia" — M. Piasecki, Pińczów.